

## *Non possumus*

Pamięci Oriany Fallaci (1929-2006 r.), chociażby za *List do nienarodzonego dziecka*

Dzisiaj Polska, ale nie tylko, bo i Europa, stoi, a jeżeli nie, to powinna ponownie stanąć, przed pytaniem, czy nie przywrócić kary śmierci<sup>1</sup> jako ... aktu sprawiedliwości względem .. ofiar, ich rodzin, nas wszystkich, którzy potępiają zbrodnię, a którzy, w obliczu darowania życia zwyrodnialcom, mają obawę, że ten, kto zabił, może, wychodząc na wolność, znowu zabić.

Sprawiedliwość zawiera, i to sama w sobie, akt retorsji, zemstę, odwet, jest pożądaną i oczekiwaną, przede wszystkim przez skrzywdzonych, reakcją za coś, co, ogólnie mianujemy, jako wyrządzone zło.

Nie ma sprawiedliwości bez odwetu.

Kwestią zaś sporną jest nie to, **czy**, ale **jaka** postać ma mieć ów odwet. O ile formuła represji wyrażana w zdaniu „oko za oko, ząb za ząb” odpowiada elementarnemu poczuciu sprawiedliwości, wet za wet, życie za życie, to za wydumany, sztuczny, poroniony wytwór myśli ludzkiej uznać należy „problem” na kanwie pytania, co powinno czekać sprawcę, który pozbawia życia nie jedną osobę, ale wiele osób. Kara śmierci pozwala na ostateczne zażegnanie dalszego zagrożenia płynącego z faktu życia zbrodniarza. W świecie fizyki, w ramach działania newtonowskiej trzeciej zasady dynamiki: siła tworzy reakcję, a w konsekwencji, reakcja też jest siłą i stawia ... opór. Mimo, że mój umysł poddawany jest od urodzenia chrześcijańskiej indoktrynacji obejmującej pożądaną przez chrześcijaństwo postawę, w myśl której, jeśli zostałem uderzony, mam nastawić drugi policzek, dzisiaj, w obliczu skutków działania „idei dobra”, którą oceniam jako zbiorowe szaleństwo, mówię: dość. Nasza wiara w dobro, w przemianę człowieka ze złego w człowieka czyniącego dobro, jest naiwnością zagrażającą bytowi wierzącym.

Dnia 16 stycznia 2014 r. zostało wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (Dz. U. 2004 r., Nr 89). Zostało ono wydane w oparciu o art. 8 ogłoszonej 7 stycznia 2014 r. ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Ustawy specjalnej, która ma na celu o c h r o n ę naszego społeczeństwa przed osobami, co do których zachodzi wysokie prawdopodobieństwo<sup>2</sup>, że wychodząc na wolność, po tym, jak odbyły karę, karę pozbawienia wolności, ponownie dopuszczą się aktu zbrodni. Zaistnienie wskazanej ustawy oraz kosztownych aktów wykonawczych do tej ustawy, samo w sobie **dowodzi**, z jednej strony, że istniejące uregulowania prawne okazują się n i e w y s t a r c z a j ą c e dla zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego przed grupką osób mogących stanowić realne

---

<sup>1</sup> O środkach minimalizujących ryzyko niesłusznego zastosowania kary śmierci pisałem na łamach In Gremio w *Przyczynek do dyskusji o karze śmierci*. Opublikowany tekst można sobie „odświeżyć” w zakładce „Publikacje”, który znajduje się na mojej stronie internetowej: [www.adwokat-babski.pl](http://www.adwokat-babski.pl).

<sup>2</sup> Prawdopodobieństwo popełnienia czynu, to nie czyn, a za czyn, jak już, można odpowiadać, o czym przekonywuje lektura art. 1 Kodeksu karnego.

niebezpieczeństwo dla innych członków społeczeństwa, a z drugiej strony, że osoby dotychczas odbywające karę pozbawienia wolności nadal są *z d e p r a w o w a n e*, z zaburzeniami, dysocjalne, a wdrażane wobec skazanego środki oddziaływania: nie przyniosły, z punktu widzenia resocjalizacji, oczekiwanych wyników, ba, mogły jedynie nawet pogłębić owo zdeprawowanie.

K o s z t y wdrożenia w/w ustawy w życie, z punktu widzenia zapisów m.in. w/w *Rozporządzenia*, wydają się być horrendalne. Gargantuiczne. Trzeba wszak: utworzyć specjalny ośrodek. A to kosztuje. (Kosztuje wybudowanie lub przystosowania budynku. Jego ogrzewanie. Jego pilnowanie.). Trzeba zatrudnić wysokospecjalistyczną kadrę nie tylko strażników, ale i lekarzy psychiatrów, psychologów. (A to kosztuje.)<sup>3</sup>. I to wszystko w imię ... sprawiedliwości ? A co z ofiarami ? A co z rodzinami ofiar ? Czy Państwo Polskie, czy, szerzej, wspólnota ludzka, również i ta, europejska, poświęca czy też poświęciła tyle uwagi i środków na ich potrzeby, co na potrzeby zwyrodniałych tworów natury ? Na zabójców ? Na terrorystów, dla których śmierć tysięcy to „radość spełnienia” ? Czy to nie powód do wstydu ? Czy takie zbiorowe, instytucjonalne, mające postać ustawy, podejście, w rzeczy samej, nie obraża pamięci ofiar, które nie miały i nie będą miały szansy, z uwagi na swój agonalny stan, możliwości wyrażenia swojego zdania ? Czy nie lepiej wydatkować środków przeznaczonych na ochronę społeczeństwa przed zbrodniarzami, na inne, bardziej zbożne cele, np. na ...<sup>4</sup>

Życie, najwyższa z najwyższych kategorii, dobro, bez którego nie ma innych dóbr, możliwości ich posiadania i przeżywania, bycia, nie może, nie może, w mojej ocenie, przysłać wartości życia ofiar. Życie sprawcy zabójstwa, czy też innej ohydnej zbrodni, czyni je, owo życie, życie zbrodniarza, bardziej wartościowszym od życia ofiary. Jeżeli tak ma być, tak ma być dalej, jeżeli, to, w mojej ocenie, nie ma i nie będzie sprawiedliwości.

Nie bądźmy naiwni, nie wiermy w resocjalizację zbrodniarza. Wiedza przeciwstawia się wierze i nadziei, a ma tą przewagę nad wiarą i nadzieją, że **dowodzi**, że I Wojna Światowa, II Wojna Światowa, że 11 września 2001 r., że Kosowo, że Hitler, że Stalin, Ali Agca, Saddam Husajn, że ... że<sup>5</sup> ... to nie sen, to jawa. Pełna cmentarzy. Świadectwa zbiorowego szaleństwa. Nie można dawać szansy ... drugi ... trzeci ... raz zabójcom. Można ?

Nie możemy być naiwnie wierzący w ... ideę dobra. Nóż, który ma służyć do krojenia chleba razowego, może ... też zabić. Może ?

Wołczkowo, 1.2.2014 r.

Dariusz Jan Babski

---

<sup>3</sup> Czy ... nie lepiej wydatkować tych kwot na pomoc dla ... potrzebujących.

<sup>4</sup> Pomysłów jest wiele. Jednym z nich, jest pomnik głupoty idealistów, z adnotacją: Wam już dziękujemy.

<sup>5</sup> Lista „zasłużonych” dla ludzkości nie zmieściłaby się na żadnej ścianie płaczu.